

Praktyka brokera

Ważne, aby mieć świadomość, że na brokerze może ciążyć odpowiedzialność nawet wtedy, gdy deklarując ryzyko w odpowiedzi na pytanie ubezpieczyciela, określa wysokość PML. – **ŁUKASZ ZOŃ**

Każdą wypowiedź dotyczącą kwestii związanych z „maksymalnymi szkodami” trzeba rozpocząć od uwag terminologicznych.

PROBLEM Z DEFINICJAMI

W praktyce ubezpieczeniowej występuje bardzo wiele określeń i różne ubezpieczeniowe gremia próbują definiować co należy pod danym pojęciem rozumieć, a także w jaki sposób podejść do kwestii prawidłowego wyznaczenia danej „maksymalnej szkody”. Co do tych dwóch literek M(aximum) L(oss) w trzyliterowych skrótowcach wątpliwości nie ma. Problemy terminologiczne oraz definicyjne zaczynają się wtedy, gdy dodamy do nich tę trzecią – np. E(stimated)ML, F(oreseeable)ML czy też wprowadzającą najwięcej zamieszania P – bo w tym przypadku możemy mieć do czynienia z P(ossible)ML lub z P(robable)ML.

Warto więc pamiętać, że „możliwa maksymalna szkoda” a „prawdopodobna maksymalna szkoda” to są najczęściej dwie różne wartości wyznaczane dla tej samej lokalizacji. Dokładając swój kamyczek do terminologicznego ogródka stwierdzam, iż z praktycznego punktu widzenia wolałbym, aby PML-em została Prawdopodobna Maksymalna Szkoda, natomiast dla Możliwej Maksymalnej Szkody moglibyśmy używać skrótu MPL. Kwestia właściwego rozpoznania, z jaką „maksymalną szkodą” mamy do czynienia, jest wbrew pozorom bardzo istotna, gdyż krótki przegląd przeróżnych internetowych słowników dowodzi, że w szczególności w odniesieniu do PML/MPL panuje tu dość duży bałagan i częste jest mieszanie pojęć. Zwykle dosyć duża swoboda panuje w zamiennym operowaniu słowami „probable” oraz „possible” i w konsekwencji definiowaniu sposobu wyznaczania danej „maksymalnej szkody”.

RÓŻNE PODEJŚCIA

Gdy już uporamy się z problemami terminologicznymi i definicjami, trzeba wskazać, iż również w ramach wyzna-



Łukasz Zoń
jest radcą prawnym
i dyrektorem Biura
Prawnego EIB.

czania już określonego typu „maksymalnej szkody” w danej lokalizacji możliwe są różne podejścia inżynierów ryzyka oraz underwriterów. Oczywiście w praktyce wykształciły się ogólne zasady, którymi należy się kierować przy jej wyznaczaniu, jednak w zależności od polityki ubezpieczyciela, jego doświadczeń szkodowych czy też wiedzy, doświadczenia, a nawet cech charakteru poszczególnych osób zaangażowanych w sprawę, wyznaczane wartości mogą się, i to nawet znacznie, różnić. Ma to szczególne znaczenie w przypadku wyznaczania PML, gdyż przy określaniu prawdopodobnego przebiegu szkody indywidualna ocena czynników mających wpływ na dane ryzyko będzie miała największe znaczenie.

KONSEKWENCJE DLA KLIENTA I BROKERA

Z punktu widzenia brokera ubezpieczeniowego, dopóki kwestia wyznaczania danych „ML-i” pozostaje wewnętrzną sprawą rynku ubezpieczeniowego, specjalnych zagrożeń dla jego odpowiedzialności wobec klienta nie ma. Oczywiście nie zwalnia to brokera od monitorowania tych kwestii, gdyż prawidłowe określenie wysokości PML, a w związku z tym ocena ryzyka, będzie miała wpływ na oferowane warunki ubezpieczenia, w tym na poziom składki. Należy w tym miejscu wskazać, iż pozornie korzystna dla klienta sytuacja polegająca na niedoszacowaniu PML nie musi się taką okazać. Zastosowanie w umowie reasekuracyjnej np. *PML miscalculation clause* ogranicza odpowiedzialność reasekuratora z tytułu niedoszaco-

PML

► wanego PML, co w przypadku poważnej katastrofy może stanowić poważny problem dla wypłacalności ubezpieczyciela. Sytuacja diametralnie się zmienia w momencie, w którym kwestia PML przestaje być wewnętrzną sprawą ubezpieczyciela i jego reasekuratora. Możemy wyróżnić tutaj dwie możliwości. W pierwszej PML staje się wprost częścią umowy ubezpieczenia, natomiast w drugiej może stanowić okoliczność, o którą „ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach” (art. 815 § 1 zd. 1 k.c.).

W sytuacji pierwszej najczęściej mamy do czynienia z rozwiązaniem, w którym w umowie ubezpieczenia zostaje ograniczona odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu jednego wypadku ubezpieczeniowego do wysokości PML, a suma ubezpieczenia nadal pozostaje górną granicą odpowiedzialności. Dalej idącym rozwiązaniem zastosowanym w danej umowie ubezpieczenia może być przyjęcie PML jako sumy ubezpieczenia. Mamy wtedy do czynienia z ubezpieczeniem na pierwsze ryzyko. Zyskiem dla klienta w obu rozwiązaniach ma być oszczędność na składce. Konsekwencją jest jednak ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, a przede wszystkim przyjęcie na siebie ryzyka właściwego oszacowania wysokości PML. **Dla brokera ubezpieczeniowego sytuacja, w której konstruuje on program ubezpieczenia oparty o PML, wydaje się dość niebezpieczna.** Jako profesjonalista może on przecież odpowiadać wobec klienta w sytuacji, gdy dopuścił do zawarcia umowy ubezpieczenia z niedoszacowanym PML. Proszę zwrócić uwagę, że nie ma tu znaczenia, czy oszacowania PML dokonał klient (samodzielnie czy też z pomocą brokera) czy też ubezpieczyciel. Uzgodniona wartość zostaje zapisana w zawartej umowie ubezpieczenia i staje się dla stron wiążącą. Ewentualne roszczenie wynikające ze strat poniesionych przez niego wskutek niedoszacowania PML klient może skierować tylko do brokera doradzającego mu przyjęcie danego rozwiązania. Z punktu widzenia odpowiedzialności brokera sprawa jest tu więc jasna w sytuacji, w której klient będzie w stanie wykazać brokerowi błąd w sztuce. Z drugiej strony broker decydując się na wprowadzenie PML do umowy ubezpieczenia robi to w sposób świadomy i nie powinien być zaskoczony ewentualnym roszczeniem zmierzającym do minimalizacji strat klienta.

DEKLARACJA RYZYKA

Nieco odmiennie sprawa wygląda w sytuacji, w której PML pojawia się jako część tzw. deklaracji oraz notyfikacji ryzyka przewidzianej w art. 815 k.c. Coraz częściej w praktyce brokerskiej spotykamy się z zapytaniem wprost przez ubezpieczyciela o wysokość PML. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na to, że bardzo często w pytaniu pojawia się po prostu „prosimy o podanie/określenie PML”. Mając na względzie przedstawione na wstępie zamieszczenie terminologiczne i definicyjne niejako już na starcie należy się zastanowić, jaki PML ubezpieczyciel ma na myśli, jak go definiuje i jak podchodzi do jego wyznaczania. Szczególnie ten ostatni parametr, który – jak wskazałem wyżej – jest zależny od bardzo wielu czynników leżących przede wszystkim po stronie ubezpieczyciela, praktycznie wyklucza możliwość bezpiecznego podania przez klienta czy też reprezentującego go brokera wartości PML.

A dlaczego odpowiedź na niewinne z pozoru pytanie o wysokość PML miałyby być dla klienta i brokera niebezpieczne? A to ze względu na brzmienie art. 815 § 3 zd. 1 k.c. *Ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości.* Obowiązujący od 10 sierpnia 2007 r. § 3 rozszerzył katalog przyczyn umożliwiających ubezpieczycielowi uchylenie się od odpowiedzialności. W poprzednim stanie prawnym, ubezpieczyciel mógł uchylić się od odpowiedzialności jedynie wtedy, gdy ubezpieczający podał niezgodnie z prawdą do wiadomości zakładu ubezpieczeń okoliczności, które miały wpływ na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową. Zgłaszane w doktrynie i judykaturze wątpliwości w zakresie stosowania przepisu spowodowały konieczność jego nowelizacji. Zgodnie z uzasadnieniem projektu nowelizacji, przepis § 3 dotyczy również sytuacji, w której okoliczność niepodania pewnych informacji ubezpieczycielowi przyczyniła się jedynie do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie zaś do zajścia wypadku ubezpieczeniowego jako takiego. W związku z powyższym należy dojść do wniosku, iż zgodnie z obecnym brzmieniem § 3 umożliwia on uchylenie się od odpowiedzialności przez ubezpieczyciela także wtedy, gdy związek przyczynowy zachodzi między określoną okolicznością niepodaną ubezpieczycielowi lub podaną ubezpieczycielowi w spo-

sób nieprawidłowy a następstwami wypadku ubezpieczeniowego, tj. określonymi rozmiarami szkody. Konsekwencją powyższego rozumowania jest konstatacja, iż **nieprawidłowe określenie przez ubezpieczającego wartości PML przekazane w odpowiedzi na pytanie ubezpieczyciela, może powodować, iż ubezpieczyciel uzyska możliwość przerzucenia na ubezpieczającego ryzyka prawidłowego oszacowania PML, gdyż jest to przecież okoliczność mająca wpływ na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.** Oczywiście – zgodnie z art. 815 § 1 zd. 1 k.c. – ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ten zapytywał. Daje to ubezpieczającemu pewną możliwość obrony przed zarzutami ubezpieczyciela w sytuacji niedoszacowania PML poprzez wykazanie, że dana wartość została podana do wiadomości ubezpieczyciela zgodnie z jego wiedzą. Zwracam jednak uwagę, iż art. 815 § 1 zd. 2 obowiązek deklaracji ryzyka i to także w zakresie znanych mu okoliczności nakłada także na przedstawiciela ubezpieczającego. W związku z powyższym sytuacja brokera ubezpieczeniowego może być dużo trudniejsza od ubezpieczającego. Jako profesjonalista będzie mu trudniej wykazać, iż podana wartość PML była zgodna z jego wiedzą. Na marginesie powyższych uwag wspomnę tylko, iż obowiązek notyfikacji ryzyka przewidziany przez art. 815 § 2 k.c., o ile jest przewidziany zapisami umowy ubezpieczenia, będzie również dotyczył podanej wartości PML, co powoduje konieczność stałego monitoringu w tym zakresie.

PODSUMOWANIE

W przedstawionych przeze mnie powyżej trzech sytuacjach, w których PML pojawia się w kontekście zawieranej umowy ubezpieczenia, działanie brokera jako profesjonalisty będzie przybierać więc różne formy. Od funkcji kontrolnej w przypadku gdy określenie wysokości PML jest wyłącznie po stronie ubezpieczyciela i reasekuratorów, po pełną odpowiedzialność za właściwe jego określenie w przypadku wprowadzenia go do umowy ubezpieczenia. Przyjmując tę odpowiedzialność, zgodnie z zasadą *volenti non fit iniuria* (chcącemu nie dzieje się krzywda), broker podejmuje decyzję biznesową w zakresie prowadzonej działalności. Ważne jest jednak, aby mieć świadomość tego, że taka odpowiedzialność może ciążyć na brokerze nawet wtedy, gdy deklarując ryzyko w odpowiedzi na pytanie ubezpieczyciela, określa wysokość PML. □